

O STOSUNKACH KULTURALNYCH
POLSKO-CZESCHOSŁOWACKICH W ŚWIETLE
WIADOMOŚCI LITERACKICH Z LAT 1924–1930

GRAŻYNA PAŃKO

Based on the analysis of the journal Wiadomości Literackie the author presents the results of her research. The twenties of the 20th century represented a period of building relations between Czechoslovakia and Poland on new bases. The Czechs were building the relations on the idea of Slavic reciprocity.

Key words: Cultural relations; Poland and Czechoslovakia; 1924–1930.

Lata dwudzieste XX w. były ważne dla I Republiki czechosłowackiej i II Rzeczypospolitej, bo to czas kształtowania wzajemnych stosunków państw na nowo odrodzonych, a sąsiadujących ze sobą. I jeśli problemy polityczne były trudne, to w zakresie kultury – szeroko pojętej – porozumienie wydawało się łatwiejsze. Zwłaszcza, że i w Polsce i Czechosłowacji żyli ludzie, którym na wzajemnym poznaniu się zależało i którzy tej idei poświęcali wiele troski i trudu. Warto przypomnieć tu słowa warszawskiego korespondenta *Československé republiky* z kwietnia 1924 r.: „*Ponieważ kontakty kulturalne, kulturalna przyjaźń zabezpiecza przyjaźń polityczną trzeba usilnie wpływać na kręgi rządowe, aby te wzajemne kontakty kulturalne i artystyczne wspierały ze wszystkich sił [...] polityka rozdziela, kultura i sztuka zbliża.*”¹

Wiadomości Literackie wychodzące od 1924 r. akcentowały przede wszystkim sprawy związane z literaturą i literatami, ale był w nim niewielki dział *Polska zagranicą* i w nim czytelnik mógł znaleźć krótkie informacje o Polsce na łamach pism czeskich, dotyczące różnych aspektów kultury.

Porozumienie i współpracę kulturalną Czesi budowali na dziewiętnastowiecznej **idei wzajemności słowiańskiej**, której pomysłodawcą był Jan Kollár, a która sprawiła, że inteligencja czeska poznawała język i kulturę polską. Widać wyraźny wpływ literatury czeskiej i polskiej na siebie, a przejawia się to zwłaszcza w drugiej połowie XIX w., kiedy polski klasycyzm i romantyzm odciska się na utworach czeskich.² Jeszcze w początkach XX w. inteligencja czeska, przynajmniej biernie znała język polski, a w latach trzydziestych można było uczyć się polskiego w szkole średniej. Znaczenie tej idei, która miała doprowadzić do zbliżenia Czechów i Polaków, dobrze rozumiał i zabiegał o nie Antonín Stanislav Mágr, kierownik działu kulturalnego w *Prager Presse* od kwietnia 1921 r., a potwierdza to Michał Orlicz w wywiadzie przeprowadzonym w Pradze w sierpniu 1926 r., a zamieszczonym w *Wiadomościach Literackich*.³ Warto przypomnieć, że *Prager Presse* był to praski dziennik ukazujący się w jęz. niemieckim, dostępny w wielu miastach na świecie, np. we Wrocławiu. Zdaniem Orlicza, pismo to „*spokojnie, obiektywnie, trzeźwo zaszczepia pojęcie skupienia*

¹ F. D.: *Význam kulturních styků československo-polských*. Československá republika (dalej ČR), 08.04.1924.

² KARDYNI-PELIKÁNOVÁ, K.: *Czesko-polskie spotkania literackie. Komparatystyka. Genealogia. Przekład*. Brno 2000. Cyt. za HEBDA, E. (rec.): *Slavica Wratislaviensia* 131, 2004, s. 134–135.

³ ORLICZ, M.: *O wspólnotę kulturalną Słowiańszczyzny. Energiczna propaganda A. St. Magra*. *Wiadomości literackie* (dalej WL), 1926, nr 37, s. 1.

słowiańskiego w ogólnym układzie sił kulturowych i społecznych Europy, 'Prager Presse' uczy dla tej idei szacunku". A. St. Magr „jest jednym z tych, którzy budują wytrwale gmach zblizenia polsko-czeskiego”.

Praktycznym spełnieniem idei wzajemnego poznawania się Słowian było utworzenie w 1923 r. w Uniwersytecie Karola w Pradze **Katedry Języka i Literatury Polskiej**, którą kierował profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Marian Szyjkowski. Jego badania naukowe nad literaturą czeską pozwoliły udowodnić tezę tego uczzonego, że literatura czeskiego odrodzenia narodowego czerpała z polskiego romantyzmu, o czym przekonuje książka *Polski romantyzm w czeskim życiu duchowym*. Zdaniem K. Kardyni-Pelikánovej jest ona ciągle aktualna.⁴

O utworzeniu w Pradze placówki propagującej kulturę polską czytelnicy *Wiadomości Literackich* mogli dowiedzieć się z rozmowy redaktora z profesorem Marianem Szyjkowskim w numerze z 16 sierpnia 1925 r.⁵ Katedra języka i kultury polskiej działała w Instytucie Slawistycznym i była organizacyjną częścią Uniwersytetu Karola, przy zachowaniu całkowitej autonomii. Obok niej w tym instytucie działało sześć katedr czeskich, dwie rosyjskie i jedna jugosłowiańska. Jej powstanie uznali Czesi za „konieczność naukową, wynikającą z chęci posiadania u siebie całkowitego warsztatu studiów slawistycznych”. Za poprzednika katedry można uznać lektorat języka polskiego na tymże uniwersytecie, prowadzony przez Adolfa Černého, wieloletniego, wypróbowanego przyjaciela Polski i serbskich Łużyczan, redaktora *Slovanského přehledu*. Lektorat istniał nadal (prowadził go dr Zelenka). Rząd czechosłowacki przeznaczył 1500 kcz. na coroczne stypendium dla jednego absolwenta z Polski, który chciałby poznać język i literaturę czeską. Jako pierwszych stypendystów prof. Szyjkowski wymienił doktorów Górskiego z Warszawy, Gołąbka i Wierczyńskiego, docenta ze Lwowa. Działalność katedry wsparła także subwencja rządu czechosłowackiego na stworzenie podręcznej biblioteki polskiej oraz coroczna kwota 50 tys. kcz. na książki.

Ważne było też wydawanie organu naukowego, tj. miesięcznika *Slavia* (w języku każdej z nacji lub francuskim, włoskim i angielskim). W piśmie tym funkcjonował bieżący dział recenzji polskich. Osoby zainteresowane studiowaniem w polskiej katedrze mogły słuchać pięciu godzin wykładów i zgłębiać wiedzę z zakresu polskiej literatury na dwóch godzinach seminarium tygodniowo (zasadniczo w jęz. polskim, ale też i w innych). Prof. poinformował, że slawistykę w ostatnim półroczu studiowało 48 słuchaczy i 18 seminarzystów (w tym trzech Polaków, Czesi, Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy, Rumuni, Niemka, Turek, Amerykanin i Francuz). Polski czytelnik dowiedział się też, że polonistyka była przedmiotem obowiązkowym na tym studium i nadobowiązkowym egzaminacyjnym dla szkoły średniej. W zreformowanym gimnazjum slawistycznym miał to być przedmiot obowiązkowy, obok czeskiego, rosyjskiego i języków południowosłowiańskich. Program Katedry polonistyki, opracowany przez M. Szyjkowskiego, obejmował literaturę dawną do początków XX w. – w tym trzy godziny tygodniowo wykładów i dwie seminarium z A. Mickiewicza, dwie godziny z Młodej Polski, a w drugim roku dwie godziny wykładu o dramacie staropolskim, trzy godziny w tygodniu o J. Słowackim. Na seminarium w pierwszym roku studiować miano Mickiewicza, w drugim roku polski dramat średniowieczny. Prof. Szyjkowski nie ukrywał, że poprzez słuchaczy chodziło o „*wytworzenie prądów polonofilskich*”, o propagandę wśród uczonych, wywiady dla prasy obcej, uzupełnienie poloników w bibliotekach czeskich. Propagowaniu kultury polskiej służyć też miały odczyty w Pradze, Brnie, Pilźnie oraz informacje o polskich nowościach wydawniczych. Z inicjatywy Katedry polonistyki

⁴ KARDYNI-PELIKÁNOVÁ, K.: *Czesko-polskie spotkania literackie. Komparatystyka. Genealogia. Przekład*. Brno 2000, s. 134.

⁵ Jb: *Ważna placówka propagandy polskiej. Na czeskim posterunku*. WL, 1925, nr 33, s. 1.

powstawały koła i kluby polonofilskie, a jako przykład M. Szykowski podał Akademickie Koło Przyjaciół Polski. Inicjatywy zewnętrzne katedry miały objąć przekłady utworów literackich, przedstawienia teatralne, pokazy sztuk plastycznych i wieczory muzyczne. Że nie były to tylko plany świadczą wymienione przykłady: zbiorowa wystawa grafiki polskiej w Pradze, pokaz grafik Wyczółkowskiego, wieczór muzyki polskiej itp. Na jesieni 1925 r. planowano retrospektywną wystawę malarstwa i rzeźby polskiej, spektakl jednego z polskich teatrów sztuki S. Żeromskiego *Ponad śnieg*.

Warto jeszcze podkreślić, że do całej sprawy „bardzo przychylnie” odnosił się rząd czechosłowacki, a przejawiało się to np. w ulgach celnych i kolejowych. Zdaniem M. Szykowskiego w Warszawie zrozumienie dla tej propagandy Polski było małe. Bardzo konkretnym pomysłem tego uczonego, pracującego w Pradze było zebranie przez polskie społeczeństwo funduszy na wystawienie nagrobka i umieszczenie na nim tablicy „*wypróbowanemu przyjacielowi Polski Jelinkowi*”. Miała to być wspólna akcja łącząca Polaków i Czechów.

W numerze 16 (z marca) 1927 r. *Wiadomości Literackie* zamieściły rozmowę z prof. Kazimierzem Nitschem o losach Studium Słowiańskiego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Był on jego kierownikiem a placówka mieściła się na Salwatorze. Powołanie studium miało pomóc Polakom w poznaniu Słowiańszczyzny i propagować kulturę polską wśród innych Słowian. Można więc tę inicjatywę uznać za równoległą do praskiej Katedry Języka i Kultury Polskiej prowadzonej przez J. Szykowskiego. Placówka krakowska miała problemy ze znalezieniem profesorów, którzy mieli prowadzić katedry i brakowało jej funduszy. Dla studenta Czecha przeznaczone było jedno stypendium. Wg Prof. Nitscha zainteresowanie polskiego MSZ tą inicjatywą było słabe. W programie wykładów na rok 1926/1927 znalazł się m.in. prowadzony przez doc. dr. Witolda Taszyckiego *Najważniejsze wiadomości z dziejów języka czeskiego i słowackiego*.⁶

Na łamach *Wiadomości Literackich* już w pierwszym roku ukazywania się miesięcznika pojawiały się informacje o ważnych książkach autorów czeskich, traktujących o Polsce jak np. Václava Dreslera *Polska i Polacy*, w której autor prezentował osiągnięcia polskiej literatury, pisał o malarstwie, muzyce, prasie. Znalazł się w niej sąd, że „*pisarze polscy zachwycali zawsze poetów czeskich i jugosłowiańskich głęboką wiarą w moc narodu, wdziękiem i duchem szczerzej poezji wlatującej nad rzeczywistość dnia powszedniego*”. Autor recenzji pisał też o usterkach i pominięciach.⁷ Zwracał uwagę, że w czeskim teatrze nazwiska polskie występują częściej niż czeskie w polskim. Dresler podaje, że najczęściej granymi sztukami polskimi były utwory Rittnera i Gabrieli Zapolskiej, a rzadziej S. Przybyszewskiego.

Ciekawe dla polskiego czytelnika były korespondencje z ważnych wydarzeń, które odbywały się w Czechosłowacji. O **festiwalu muzyki nowoczesnej** w Pradze pisał specjalny korespondent *Wiadomości Literackich* Mateusz Gliński. W programie było dziesięć koncertów kameralnych muzyki czeskiej, jedenaste oper – w związku ze stuleciem urodzin Bedřicha Smetany – wystawianych w Teatrze Narodowym, filharmonii (Obecní dům) i salach koncertowych. Utwory Otakara Ostrčila i Josefa Suka świadczyły o wysokich ideałach twórczych i wszechstronnie rozwiniętej technice kompozytorskiej. W programie festiwalu znalazł się też koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego, odegrany przez Annę Moodie „*z precyzją i umiarem na tle akompaniamentu orkiestrowego opracowanego subtelnie przez Grzegorza Fitelberga. Od początku do końca jest to muzyka sama w sobie. Mieni się wszystkimi*

⁶ WL, 1927, nr 16, s. 2.

⁷ *Polsko w Słowiańszczyźnie*. WL, 1924, nr 17, s. 2.

barwami współczesnej palety orkiestrowej. Na festiwalu praskim zdołała zjednać serca wszystkich obecnych na sali, a Szymanowski kilkakrotnie ukazywał się na estradzie”. Tekst zawierał też zdjęcie kompozytora.⁸

O tym festiwalu pisał też w czerwcu 1924 r. Karol Szymanowski w korespondencji z Pragi. I jego uwagę zwróciła wielość koncertów. Były ranne, popołudniowe, wieczorne, symfoniczne, kameralne, ale też chóralne. Z tych szczególną uwagę zwrócił na Chór Nauczycieli Praskich. Polski muzyk zauważył prezentację całokształtu muzyki czeskiej, obecność wielu gości zagranicznych i doskonałą organizację imprezy. Podkreślał: „W muzyce jak nigdzie niemal odbija się z niezwykłą precyzją wewnętrzne życie narodu [...]. Czesi swą kulturę otaczają miłością, pietyzmem i troskliwością [...]” Praga żyła festiwalem bo „na dnie tkwiło głębokie a mądre przeświadczenie całego społeczeństwa i jego wybitnych przedstawicieli, że każdy objaw kulturalnego i duchowego życia narodu jest par excellence siłą polityczną, nieraz bardziej przekonywającą niż najrzęczniejsza nota dyplomatyczna. Wszakże w ocenie danego narodu chodzi przede wszystkim o jego cechy [...] najrealniejszą siłą narodu jest właśnie jego duchowa, realna kultura, o czym niegdyś tak dobrześmy wiedzieli. Dzięki festiwalowi Czechi przesunięte są bliżej zachodu i jego kulturalnych zainteresowań. Czesi rozumieją głęboko kulturalne zadanie sztuki – sztuka pomaga zapewnić poważne stanowisko w opinii zagranicy”.⁹ W dziale *Polska zagranicą* z 1927 r. zapowiadano wystawienie w Pradze, pod batutą Emila Młynarskiego opery Karola Szymanowskiego *Król Roger*.¹⁰ W związku z wystawieniem *Halki* Stanisława Moniuszki praskie *Národní divadlo* w numerze 13 pisało o twórczości kompozytora. *Prager Presse* 6 kwietnia przeprowadziło wywiad z Janem Kiepurą i sprawozdanie J. B. z występów śpiewaczki Cywińskiej i dyrygenta Bojanowskiego w Pradze.¹¹

Wiadomości Literackie odnotowywały też czeskie występy muzyczne w Polsce. Jako przykład warto przywołać opinie słuchacza koncertu chóru im. Smetany w 1925 r. Dostrzegł on świetne brzmienie głosów, zwłaszcza tenorów, czystość i rytmikę, ale nie zachwyciły go fragmenty utworów Ostrčila, Förstera i Smetany. Stwierdził jednak, że „koncert zmienił się zresztą w serdeczną manifestację braterskich uczuć”, choć publiczność polska była niewielka.¹² Warto przytoczyć informację o koncercie pieśni polskiej w Pradze, który miał miejsce 15. kwietnia 1926 r., a w programie znalazły się pieśni S. Moniuszki, F. Niewiadomskiego, P. Maszyńskiego, W. Lachmana i S. Kazury.¹³ W korespondencji *Wiadomości Literackich* z Poznania z maja 1926 r. pojawiła się informacja o wystawieniu w tamtejszym teatrze *Dalibora* B. Smetany a wcześniej *Jenufy* L. Janáčka z adnotacją, że pozwoliło to zobaczyć klasycyzm i ekspresjonizm w czeskiej operze. O wadze tych przedstawień świadczy uwaga, że przybyli na nie dygnitarze z Pragi i Warszawy, a poznaniacy pokazali swe sympatie dla Czechów. Warto zaznaczyć, że do tego zainteresowania kulturą czeską przyczynił się prof. M. Szykowski swoim wykładem.¹⁴ Wzmiankowano też udział Stanisławy Szymanowskiej i jej brata Karola w praskich koncertach muzycznych w 1927 r. w maju w ramach festiwalu muzyki polskiej. Występom tym poświęcono broszurę *Muzyka polska* pod redakcją M. Glińskiego.¹⁵ Trzynasty numer *Národního divadla*, w związku z wystawieniem *Halki* Stanisława Moniuszki, pisał

⁸ GLIŃSKI, M.: *Festiwal muzyki nowoczesnej w Pradze*. WL, 1924, nr 27, s. 2.

⁹ SZYMANOWSKI, K.: *Na marginesie festiwalu w Pradze*. WL, 1924, nr 28, s. 3.

¹⁰ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 4, s. 3.

¹¹ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 16, s. 3.

¹² Ji: *Muzyka: Chór im. Smetany*. WL, 1925, nr 2, s. 6.

¹³ *Polska zagranicą*. WL, 1926, nr 22, s. 4.

¹⁴ *List z Poznania*. WL, 1926, nr 21, s. 2.

¹⁵ *Polska zagranicą dr mgr. Z Prager Presse*. WL, 1927, nr 20, s. 3; 1927, nr 29, s. 6.

o twórczości polskiego kompozytora.¹⁶ O muzyce czeskiej pisał też Karol Stromenger – w 1930 r. o operze ludowej *Jenufa* L. Janačka. Polski czytelnik przeczytał, że specjalnością tego kompozytora jest przenoszenie rytmiki słów do motywów muzycznych, a „*Janaczek to kompozytor z atrybutami męskiej pełni i charakterem, sam czuje i sam wie co jest święte, a na co gwiżdże*”. Premiera jej w Polsce pod dyrekcją Stermicha była określona jako „*dociągnięta i gotowa*”.¹⁷ Omawiał też wymienne koncerty „*utalentowanej i znakomitej*” młodzieży z Pragi i Budapesztu.¹⁸

Na łamach *Wiadomości Literackich* pojawiały się informacje o **postaciach literatów czeskich**, najczęściej przy okazji ich jubileuszów lub śmierci, ale i polskich szczególnie cenionych w Czechach. Do takich osób należał Stanisław Przybyszewski. I tak w rubryce „Polska zagranicą” znalazła się informacja o jego bliskich kontaktach z Czechami, o serdecznym przyjęciu w Pradze w 1923 r. i czci jaką mu okazywano za ostatnią wydaną książkę powieść *Il regno doloroso* (ukazała się najpierw po czesku, a następnie po polsku). Praskie *Literární listy* z lutego 1924 r. zamieściły jej recenzję Jiřego Karáska ze Lwovic, określonego mianem najlepszego krytyka literackiego, który dzieło Przybyszewskiego uznał za szczytowe, „*za wzór techniki i architektury powieściowej*”.¹⁹ Karásek pisał też w *Wiadomościach Literackich* z 1928 r. o stosunku Przybyszewskiego do literatury czeskiej. Jego zdaniem nie byłoby *Modré revue* w takiej odważnej postaci gdyby nie Przybyszewski, piszący po niemiecku, a pismo to uznano za najlepsze w Europie. Wspominał też o swej współpracy z Przybyszewskim w krakowskim *Życiu*, o informowaniu o młodych poetach czeskich. Zdaniem Karáska Przybyszewski był lepiej znany w Czechach niż w Polsce.²⁰ Polski czytelnik *Wiadomościach Literackich* znalazł tekst o zgonie 19 października 1924 r. w Pradze Františka Kvapila, który „*miłował kulturę polską*”, tłumaczył polską poezję i „*propagował polską myśl nowoczesną*”. Wcześniej prasa polska pisała o jego 70 urodzinach. Autor określił zmarłego jako „*jednego z najwybitniejszych orędowników jej [Polski] spraw wśród Czechów i jej poezji największym propagatorem*”. Obok poezji Kvapil przetłumaczył *Grażynę* i *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego* A. Mickiewicza, *Beatrix Cenci* J. Słowackiego, *Nieboską komedię* i *Irydiona* Z. Kasińskiego, poezje A. Asnyka, K. Przerwy-Tetmajera i *Hymn* J. Kasprowicza.²¹

Z kolei po śmierci Jana Kasprowicza *Wiadomości Literackie* informowały w rubryce „Polska zagranicą” o specjalnym numerze *Československé republiky* poświęconym poecie, zredagowanym „*z wielkim pietyzmem (,10 stron o 6 szpaltach każda’), zawierającym hołd od pisarzy różnych kierunków literackich*”, co autor określił jako pewien wzór przedstawiania człowieka.²²

Na łamach *Wiadomości Literackich* o autorach czeskich pisał Paweł Hulka-Laskowski i Kazimiera Alberti oraz autorzy czescy.

W 1925 r. *Wiadomości Literackie* publikowały tekst Antonina Veselego o Karelu Čapku, jako nowym talencie literatury czeskiej i jego drodze życiowej. Wymieniał on jego nowe sztuki *Sprawa Makropulos* i *RUR* oraz *Krakatit* i oceniał go jako „*nowy typ czeskiego pisarza przez swój nieoczekiwany rozpęd, którego nabrał po wojnie. W nim tkwią wszystkie zdobycze czeskiej*

¹⁶ *Polska zagranicą*. WL, 1928, nr 50, s. 3.

¹⁷ STROMENGER, K.: *Jenufa Janaczka*. WL, 1930, nr 6, s. 6.

¹⁸ STROMENGER, K.: *Koncert*. WL, 1930, nr 24, s. 3.

¹⁹ *Polska zagranicą: Przybyszewski w Czechach*. WL, 1924, nr 25, s. 3.

²⁰ KARÁSEK ZE LVOVIC, J.: *Przybyszewski a literatura czeska*. WL, 1928, nr 18, s. 7.

²¹ jm: *Zgon Franciszka Kvapila*. WL, 1925, nr 44, s. 2.

²² *Polska zagranicą*. WL, 1926, nr 51, s. 3.

literatury współczesnej, które stworzyły państwo czeskie i ukazały mu nowe warunki rozwoju kulturowego”.²³

W 1926 r. Waclaw Czosnowski (referent prasowy przy Poselstwie Polskim w Pradze) prezentował postać Františka Vondráčka, tłumacza dzieł Stefana Żeromskiego. Tekst ma związek ze śmiercią polskiego pisarza, którego uczczono akademią żałobną w Pradze. Vondráček tłumaczył *Popioły* (od 1910 r. były drukowane w odcinkach na łamach gazety *Národní listy*, a w 1926 wydano je jako książkę). Przygotowane zostało tłumaczenie *Przedwiośnia* oraz trylogia *Walka z szatanem*. Aktualnie tłumacz pracował nad tekstem *Wiatru od morza*. Żeromski został określony jako „genialny budziciel sumień ludzkich”, a polski czytelnik dowiedział się, że jego książki tłumaczyli też Kredba – *Wierna rzeka*, Kabrlý – *Ludzie bezdomni*, Slavinská, Rypáček, Pečenka – *nowele*, a dr Bořivoj Prusík *Przezióreczkę* i *Dzieje grzechu*. Vondráček tłumaczył także teksty A. Asnyka (*Kiejstut* w 1900 r.), *Zemstę* A. Fredry, *Lalkę* B. Prusa, *Bunt* W. Reymonta, także J. Weyssenhoffa i K. Tetmajera.²⁴ W 1927 r. znalazła się krótka informacja o akademii w Pradze poświęconej Janowi Kasprowiczowi,²⁵ natomiast M. Szyjkowski w lutowym numerze *Slovanského přehledu* pisał o liryce Kasprowicza.²⁶ Na początku 1927 r. A. Mágr przybliżył osobę Fráňi Šrámka poety, liryka, powieściopisarza i dramaturga z okazji jego pięćdziesiątych urodzin. Zaznaczył, że jego twórczość bliska jest Hamsunowi i Czechowowi, wymienił też niektóre utwory – *Nędzo żywota a jednak cię kocham*, *Niebieski i czerwony*, *Grobla* (poezje), powieści – *Srebrzysty wiatr*, *Rozstajne drogi*, *Ciało*.²⁷

Pod koniec 1927 r. *Wiadomości Literackie* zamieściły ciekawy tekst Pawła Hulki-Laskowskiego o Jaroslavie Hašku i jego *Szwejk*. W nim między innymi: „*Jest to satyra pierwszorzędna, bezpośrednia i mocna [...] bezpośredniość Haszka myli na pierwsze spojrzenie. Szwejk pozostanie w literaturze jako postać głupawego i dobrodusznego, który wypowiada wielkie prawdy o nieśmiertelnym głupstwie ludzkości*.”²⁸ Ten autor przybliżył polskiemu czytelnikowi postać Karela Matěja Čapka-Choda, który zmarł 3 listopada 1927 r., określając go jako „jednego z największych współczesnych pisarzy czeskich”, także dziennikarza (np. *Národní listy*), „indywidualność” wyrazistą, charakter samodzielny, nie obawiający się osamotnienia wśród młodych talentów i „nowoczesnych dążeń”, „psychologa duszy ludzkiej”. Przypomniał niektóre prace, np. *Antonín Vondřejc*, *Turbína*, *Jindrové*. Wskazał też jego bogatą wiedzę o przyrodzie, technice, muzyce. Ten „wesoly człowiek widział doskonale tragiczne głębie życia i mówił o nich językiem twardym i nieustępliwym. Był świadkiem wyjarzmienia się narodu czeskiego z tyranii obcego panowania i tyranii wszelkich konwenancjonalizmów”.²⁹

Kazimiera Alberti na początku 1928 r. przypomniała postać Emila Boleslava Lukáča, słowackiego poety, ewangelickiego księdza, z którym przeprowadziła w Bratysławie w listopadzie 1927 r. wywiad. Jej rozmówca znał J. Kasprowicza i cenił polską literaturę. Przypomniał, że Słowacy znają polską literaturę w oryginale, ale i w tłumaczeniach, a w bibliotekach miejskich można znaleźć *Trylogię*, *Krzyżaków* i *Quo vadis* czy *Chłopów*. Alberti przytacza jedną z wypowiedzi: „*Sienkiewicz, ten wielki Słowianin, był dla nas*

²³ VESELÝ, A.: *Z współczesnej literatury czeskiej*. WL, 1925, nr 27, s. 9.

²⁴ CZOSNOWSKI, W.: *U czeskiego tłumacza Stefana Żeromskiego*. WL, 1926, nr 6, s. 2. W nrze 2–4 *Rozprav Aventina* tłumacz pisał o ukazaniu się *Walki z szatanem*, trzeciego tomu *Na skalnym Podhalu* T. Tetmajera i *Na krawędzi* W. Reymonta. Zob. *Polska zagranicą*. WL, 1926, nr 46, s. 4.

²⁵ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 9, s. 4.

²⁶ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 12, s. 4.

²⁷ MAGR, A.: *Pięćdziesięciolecie poety czeskiego*. WL, 1927, nr 5.

²⁸ HULKA-LASKOWSKI, P.: *Czeski Rabelais – Cerwantes. Powieść o Szwejk*. *Historia wojaka aferzysty*. WL, 1927, nr 42, s. 1.

²⁹ WL, 1927, nr 50, s. 3.

katolikiem, z którego czerpaliśmy prawdy najgłębsze w latach potwornego ucisku.” Ze wstydem przyznaje, że wiedza Polaków o literaturze słowackiej jest mizerna.³⁰

Postacią przypominaną przez P. Hulkę-Laskowskiego z okazji 50 urodzin był Jakub Deml, katolicki ksiądz, poeta, wróg klerykalizmu, różnie oceniany przez krytykę – jako wielki talent albo „genialny święty pomyleniec”. Jego książki pisane prostą czeszczyzną są proste i bezceremonialne. Zdaniem Hulki Deml czasem przypomina Ibsena swoim panteizmem uczuć albo Verhaesena głębią miłości. To także wyborny znawca malarstwa i rzeźby, zaprzyjaźniony z Otokarem Březiną, mało znany przez Czechów.³¹ W kwietniu 1928 r. Kazimiera Alberti zamieściła korespondencję z Turczańskiego Sv. Martina o poecie Janie Smreku, którego określiła jako „entuzjastycznego przyjaciela Polski”, który czytał poetów polskich w oryginale. Cenił bardzo S. Żeromskiego i J. Tuwima. Przygotowywał wydanie antologii poezji polskiej.³²

Śmierć (12 sierpnia 1928 r.) stała się okazją zaprezentowania Polakom postaci Antonína Sovy, poety, autora subtelnych, głębokich liryk i ballad (można je porównać z pisanymi przez Nerudę). Pisał też prozą, np. *Pankrác Budecius*, co autor tekstu w *Wiadomościach Literackich* uznał za „arcydzieło subtelnej archaizacji słowa, stylu, sytuacji”. Spośród utworów wymienił także *O milování, lásce a zradě* i *Tóma Bojar* (powieść o odrodzeniu narodowym Czechów).³³

W 1929 r. *Wiadomości Literackie* w kronice zagranicznej informowały o śmierci znanego czeskiego słowianofila dziennikarza, literata i publicysty Josefa Holečka.³⁴ 25 marca 1929 r. zmarł Otokar Březina (właściwe nazwisko Václav Jebavý) – pisał o nim P. Hulka-Laskowski jako o wielkim poecie i o jego twórczości.³⁵ W numerze poświęconym kobietom Kazimiera Alberti zaprezentowała postać Anny Tilschovej, czeskiej współczesnej prozaiczki, laureatki nagrody państwowej. Jej praskie spotkania poniedziałkowe zyskały sławę, a pisząca przyrównała pisarkę do Zofii Nałkowskiej, ze względu na uprawianie prozy psychologicznej. Czytelnik mógł zapamiętać niektóre tytuły jej prac: *Stara rodzina*, *Synowie*, najwyższej cenioną *Odkupienie*, *Spadkobiercy*, *Odrącenie*. Zdaniem K. Alberti czeska pisarka „pełni rolę chirurga literackiego”. Tekst dopełniało zdjęcie.³⁶ Ta sama autorka zaprezentowała osobę Františka Langra, znakomitego współczesnego czeskiego dramaturga, autora *Wielbłąda w uchu igły*, uznanego talentu, którego „proza jest zdrowa i posilna”. Langer „uchodzi za lekarza, który leczy i cieszy się z zagojonych ran i odzyskanego zdrowia”. Jego idea jest pokazywanie jak moralność kobiety wzrasta dzięki miłości i macierzyństwu.³⁷

Wiadomości Literackie w 1930 r. publikowały artykuł M. Szykowskiego o wpływach J. Kochanowskiego, a właściwie polskiego „wieku złotego” na Morawy i Czechy, przytacza autorów czeskich, którzy znali utwory Kochanowskiego (*Szachy*, *Treny*, *Psalterz* i *Odprawę posłów greckich*). Mówi też o tłumaczeniach *Trenów* na czeski i przypomina, że o nich Karník pisał jako o „pierwszym pod względem chronologii arcydziele liryki nie tylko polskiej, ale i słowiańskiej”, które należy do poezji światowej.³⁸ Autor ten po 25 latach pracy został uhonorowany na łamach *Wiadomości Literackich* artykułem Kazimierza Czachowskiego, z którego czytelnik dowiedział się, że jest to krakowski recenzent teatralny, że wydał jako

³⁰ ALBERTI, K.: *U słowackiego poety. Wywiad z Emilem Bolesławem Lukaczem*. WL, 1928, nr 2, s. 1.

³¹ HULKA-LASKOWSKI, P.: *Jakób Deml*. WL, 1928, nr 37, s. 4.

³² ALBERTI, K.: *Poeta cwałujących dni*. WL, 1928, nr 14, s. 2.

³³ Phl: *Antonín Sova*. WL, 1928, nr 40, s. 2.

³⁴ *Kronika zagraniczna*. WL, 1929, nr 17, s. 3.

³⁵ HULKA-LASKOWSKI, P.: *Umarł psalmista*. WL, 1929, nr 16, s. 3.

³⁶ ALBERTI, K.: *Anna Tilschova*. WL, 1929, nr 47, s. 3.

³⁷ ALBERTI, K.: *U Franciszka Langera*. WL, 1929, nr 52, s. 2.

³⁸ SZYKOWSKI, M.: *Kochanowskiego czeskie za grobem zwycięstwo*. WL, 1930, nr 23, s. 7.

redaktor ośmiotomowy cykl monografii *Słowianie* i trzypięciotomową pracę o udziale Polaków w czeskim odrodzeniu narodowym.³⁹

Warto jeszcze odnotować recenzję Mągra w *Prager Presse* z 23 lipca 1930 r. broszury autorstwa Henryka Batowskiego *Wzajemność słowiańska*, którą zamieszczono w dziale *Polska zagranicą*.⁴⁰

Dla polskiego czytelnika ciekawą mogła być wiadomość, podana przez wrześniowy numer *Slovanského přehledu*, o ukazaniu się pierwszego tomu pracy Karela Krejčíego *Polacy w Czechach w dobie powstania listopadowego i „wielkiej emigracji”* oraz recenzji Antoniego Słonimskiego z przekładów *Szwejk* i biografii jubilatów: Kredby, Svítilla, Szyjkowskiego napisanych przez Ki.⁴¹

Warto jeszcze przypomnieć odwiedziny pisarzy polskich w Pradze, o których pisały *Wiadomości Literackie* i inne pisma czeskie, np. *Prager Presse* czy *Rozprawy Aventina* (tu krótkie charakterystyki J. Tuwima, S. Lechonia, A. Słonimskiego, J. Wittlina, K. Wierzyńskiego i J. Iwaszkiewicza napisał P. Hulka-Laskowski). Odbyła się ta wizyta grupy Skamandrytów w marcu 1928 r., a wieczór autorski zgromadził tak wielu słuchaczy, że niektórzy stali. Oczywiście wprowadzenie należało do prof. M. Szyjkowskiego, a swoje utwory czytali autorzy, ku zadowoleniu publiczności.⁴² O wyprawie tej pisał także A. Słonimski w kronice tygodniowej *Wiadomości Literackich*, traktując ją jako sposób propagandy polskiej literatury współczesnej. Zaznaczył, że Czesi się nią interesują, cenią ją, wiele tłumaczą i wystawiają polskie sztuki. Była to też okazja poznania pisarzy czeskich. Kolejny numer zamieścił zdjęcie Skamandra w Pradze, wspólne z posłem RP w tym mieście Wacławem Grzybowskiem.⁴³

Warto też odnotować pozytywne opinie czeskie o piśmie propagującym polską kulturę *Pologne Littéraire* (w jęz. francuskim): „*Jest to zapewne najlepszy i najbardziej skuteczny sposób propagandy – owa świadomość własnej wartości i własnego udziału w artystycznej kulturze europejskiej; dlatego też pierwsze numery czasopisma robiły świetne wrażenie.*” *Wiadomości Literackie* odnotowywały też prace czeskie traktujące o literaturze polskiej. Dla przykładu wymienimy V. Dreslera *Z nowości polskiej literatury politycznej*,⁴⁴ czy tego autora *Siódme mocarstwo*. Ale odnotujmy też, że i Polacy pisali o nowościach w literaturze czeskiej.⁴⁵ *Wiadomości Literackie* informowały o czeskich nagrodach państwowych, podobnie czeskie pisma pisały o polskich nagrodach literackich.⁴⁶

Ważną rolę w poznawaniu się wzajemnym odegrały **wykłady gościnne** profesorów. I tak ze strony polskiej wygłaszali je między innymi: wspomniany już prof. M. Szykowski – cykl szkiców literackich dla Niemców w Pradze (publikowała je *Prager Presse*) – np. o Makuszyńskim, Tuwimie, Polu; w październiku 1927 r. anglista prof. Dybowski mówił o Józefie Conradzie (także w Akademickim Kole Przyjaciół Polski w Pradze). Mągr w majowym numerze *Prager Presse* informował o odczytach prof. Lehra-Splawińskiego o wzajemnych wpływach języków polskiego, czeskiego i połabskiego⁴⁷ oraz sześciu wykładach prof. Franciszka Bujaka o upadku państwa polskiego. Do grona wykładowców w 1928 r. należał także

³⁹ CZACHOWSKI, K.: *25 lat pracy*. WL, 1930, nr 30, s. 2.

⁴⁰ *Polska zagranicą*. WL, 1930, nr 34, s. 4.

⁴¹ *Polska zagranicą*. WL, 1930, nr 50, s. 4.

⁴² *Polska zagranicą*. WL, 1928, nr 16, s. 4.

⁴³ SŁONIMSKI, A.: *Kronika tygodniowa*. WL, 1928, nr 16, s. 4; 1928, nr 17, s. 1.

⁴⁴ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 11, s. 4; 1927, nr 13, s. 3; 1928, nr 36, s. 2.

⁴⁵ HULKA-LASKOWSKI, P.: *Nowości literatury czeskiej*. WL, 1928, nr 37, s. 2.

⁴⁶ *Polska zagranicą*: „*Literarni Svet*”, B. *Vydra*, *Leopold Staff laureat polske statni ceny literarni*. WL, 1928, nr 20, s. 4.

⁴⁷ *Polska zagranicą*. WL, 1928, nr 24, s. 3.

Marian Kozłowski.⁴⁸ W 1930 r. wykłady w Pradze miał Waclaw Sobieski, a pisał o nich – prezentując sylwetkę uczonego – Jaroslav Bidlo.⁴⁹ W tym roku w Pradze odczyt o polskiej bibliografii prezentował też Kazimierz Piekarski.⁵⁰

Warto jeszcze raz wrócić do sprawy **tłumaczeń literatury polskiej na jęz. czeski**. *Wiadomości Literackie* informowały o tych, które się ukazały lub były zapowiedziane. I tak F. Bicek w 1927 r. przygotowywał antologię współczesnej prozy polskiej (miały tam być utwory A. Struga, P. Chojnowskiego, S. Grabińskiego, Sosnkowskiego, F. Goetla, J. Kadena-Bandrowskiego, Z. Nałkowskiej, S. M. Salińskiego, A. Wata i Małaczewskiego). W tym roku ukazała się też *Komediantka* W. Reymonta w przekładzie Minařika, a zapowiedziano *Wampira* i *Wesele hrabiego Orgaza* Romana Jaworskiego.⁵¹ W 1929 r. ukazał się czeski przekład *Ballady o babce góralczyzce* E. Zegadłowicza⁵² i opowiadania K. Iłlakowiczówny *Bajeczna historia o królownie La-ři-Czawm, żołnierzu Soji i dziewczynce Kio*” w tłumaczeniu V. Kredby. Wiemy też, że teksty G. Zapolskiej i B. Prusa tłumaczył też Emerich Czech.⁵³

Czytelnicy *Wiadomości Literackich* mogli znaleźć informacje o **sztuce polskiej**, najczęściej przy okazji wystaw. W 1925 r. dział „Polska zagranicą” informował o serii *Sztuka Słowian*, w której ukazał się zeszyt polski z reprodukcjami Tytusa Czyżewskiego, Henryka Gotlieba, Tadeusza Makowskiego, Kazimierza Zieleniewskiego i innych, dostępny w księgarni Płamia w Pradze.⁵⁴ W październiku 1927 r. w *Prager Presse* Witold Bunikiewicz pisał o wystawie sztuki czeskiej w Warszawie, a *Wiadomości Literackie* o tym informowały.⁵⁵ Ciekawym tekstem był opis galerii Jiřego Karaska ze Lvovic, mieszczącej się w pałacu Tyrřowskim w Pradze, która gromadziła w swej największej sali obrazy S. Wyspiańskiego, J. Małczewskiego, A. Grottgera, W. Kossaka, V. Hofmana. K. Makuszyński nazwał Karaska „ambasadorem kultury polskiej”.⁵⁶ W styczniu 1929 r. *Prager Presse* zamieściło recenzję Mągra z książki Szydłowskiego *Pomniki architektury epoki piastowskiej*.⁵⁷ W tym roku Mągr zamieścił felieton o albumie *Tańce polskie* Z. Stryjeńskiej, a informację o nim powtórzyły *Wiadomości Literackie*. Polski czytelnik mógł znaleźć wzmiankę o malarzu czeskim F. Kupce.⁵⁸

W 1930 r. *Wiadomości Literackie* informowały, że nr 25 pisma *Rozkvět* zamieścił reprodukcje obrazów S. Noakowskiego, W. Skoczylasa, L. Wyczółkowskiego, J. Fałata, Stanisławskiego, S. Filipkiewicza.⁵⁹ W tym samym dziale znalazła się informacja o zamieszczonym w gazecie *Národní listy* artykule Hilarego Majkowskiego o współczesnym malarstwie polskim, przetłumaczona na czeski przez J. R. Marka z reprodukcją *Diany* Borowskiego.⁶⁰ Kolejne numery gazety *Národní listy* zamieściły reprodukcje obrazów W. Pruszkowskiego, K. Sichulskiego, W. Wojtkiewicza i rzeźby K. Laszczki. *Národní osvobození*” zwracało uwagę na drzeworyt Marii Dunin do *Żywych kamieni*. Czytelnik *Wiadomości Literackich* mógł znaleźć wzmianki o tym, że w **repertuarze czeskich teatrów**

⁴⁸ *Zagranica o literaturze polskiej*. WL, 1924, nr 30, s. 2; 1927, nr 45, s. 2; 1927, nr 46, s. 3; 1928, nr 24, s. 3; 1928, nr 25, s. 3; 1928, nr 33, s. 3.

⁴⁹ *Polska zagranicą*. WL, 1930, nr 7, s. 4.

⁵⁰ *Polska zagranicą*. WL, 1930, nr 19, s. 4.

⁵¹ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 29, s. 6; 1927, nr 44, s. 2; 1927, nr 9, s. 4.

⁵² *Polska zagranicą*. WL, 1929, nr 19, s. 4.

⁵³ *Polska zagranicą*. WL, 1928, nr 12, s. 4.

⁵⁴ *Polska zagranicą*. WL, 1925, nr 25, s. 4.

⁵⁵ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 44, s. 2.

⁵⁶ ALBERTI, K.: *Galeria Jiřiego Karaska z Lvovic*. WL, 1928, nr 2, s. 2.

⁵⁷ *Polska zagranicą*. WL, 1929, nr 5, s. 3.

⁵⁸ HULKA-LASKOWSKI, P.: *Czeskie nowości Aventina*. WL, 1929, nr 24, s. 4.

⁵⁹ *Polska zagranicą*. WL, 1930, nr 30, s. 4.

⁶⁰ *Polska zagranicą*. WL, 1930, nr 39, s. 5; 1930, nr 40, s. 4.

znalazły się **sztuki polskie**. W przeglądzie prasy z 1924 r. pojawiła się informacja o wystawieniu w Pradze *Zabawy w miłość* Kiedrzyńskiego.⁶¹ W dziale „Polska zagranicą” z 1927 r. informowano o planowanym wystawieniu *Dziejów grzechu* w przeróbce L. Schillera, w tłumaczeniu B. Wydry wiosną w praskim Teatrze Narodowym w reżyserii Hilara.⁶² W 1928 r. pojawiła się informacja, że w praskim teatrze Na Slupi wystawiono *Topiel* Przybyszewskiego w przekładzie Jakuba Rydwana pt. *Hlubina*.⁶³ *Wiadomości Literackie* z tego roku informowały o nowej sztuce braci Čapkůw *Adam Stwórca* – komedii fantastycznej, wystawionej przez Hilara w Pradze⁶⁴ oraz przeprowadzonym wywiadzie Władysława Mergela z dyrektorem warszawskiego teatru Szyfmanem, zamieszczonym w *Československim divadle*.⁶⁵ Pismo to zamieściło też informację o śmierci młodej utalentowanej aktorki Jarmili Horákovéj (20 marca 1928).⁶⁶ W *Rozpravach Aventina* (nr 11–12) z 1928 r. ukazał się wywiad z Marią Hubnerową o wrażeniach z występów w Warszawie.⁶⁷

Wiele pism czeskich zamieszczało fragmenty polskich wierszy współczesnych, np. *Československá republika* z 27 listopada 1926 r. poświęcony J. Kasproviczowi,⁶⁸ *Slovanský přehled* wiersz L. Staffa w tłumaczeniu A. B. Dostała.⁶⁹

Powyższe przykłady wskazują wiele możliwości wzajemnego poznawania się, nie dają jednak odpowiedzi na ile skuteczne były podejmowane próby, gdyż to zawsze zależało od zainteresowania i chęci poszczególnych osób.

Resumé

O polsko-československých kulturních vztazích ve světle týdeníku *Wiadomości Literackie* z let 1924–1930

Na základě analýzy týdeníku *Wiadomości Literackie* autorka prezentuje závěry svého výzkumu. Dvacátá léta 20. století byla pro Československo i Polsko obdobím budování vzájemných vztahů na nových základech. Češi je stavěli na myšlence slovanské vzájemnosti.

⁶¹ *Przegląd prasy*. WL, 1924, nr 38, s. 6.

⁶² *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 16, s. 4.

⁶³ *Polska zagranicą*. WL, 1928, nr 16, s. 3.

⁶⁴ WL, 1927, nr 11, s. 4; 1927, nr 20, s. 2.

⁶⁵ *Polska zagranicą*. WL, 1928, nr 37, s. 2.

⁶⁶ WL, 1928, nr 37, s. 2.

⁶⁷ *Polska zagranicą*. WL, 1928, nr 10, s. 4.

⁶⁸ *Polska zagranicą*. WL, 1926, nr 51, s. 3.

⁶⁹ *Polska zagranicą*. WL, 1927, nr 9, s. 4.